Mierzy minuty, godziny,

z nim się nigdy nie spóźnimy.

Kiedy coś w nim się zepsuje,

zegarmistrz go zreperuje.

Cienki, gruby, w linie, w kratki.

Można w nim pisać lub rysować kwiatki.

Jaki owad z tego słynie,

że brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie?

Gdy go długo nie ma - wszyscy narzekają,

a gdy wreszcie przychodzi - szybko pod parasol się chowają.

Gdy coś źle narysowałeś,

i znów narysować chciałeś,

ona ci w tym pomagała

i "złe" linie usuwała.

Mieszka w klasie na ścianie.

Piszesz na niej zadanie.

W pudełku schowane leżą patyczki drewniane.

Świetnie kolorują gdy są zatemperowane.

Mają dwoje uszu lecz nie słyszą wcale.

Wycinają za to trójkąty, koła i owale.